

Sygn. akt **XXIV C 1183/17**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Maria Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 4 stycznia 2022 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **S. Z., U. I.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów S. Z. i U. I. łącznie kwotę 306 379,30 złotych (trzysta sześć tysięcy trzysta siedemdziesiąt dziewięć złotych i trzydzieści groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie do 15 września 2017 roku do dnia zapłaty,

II. ustala, że koszty procesu ponosi w całości pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. i pozostawia szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XXIV C 1183/17

UZASADNIENIE

Pozwem z 9 listopada 2017 roku (data nadania w urzędzie pocztowym) S. Z. i U. I. wniesli o zasądzenie od (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na swoją rzecz kwoty 306 379,30 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 15 września 2017 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie solidarnie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, że 16 stycznia 2008 roku zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego ((...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G.) umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) na kwotę 164 897, 29 franków szwajcarskich na zakup domu jednorodzinny. W ocenie powodów, postanowienia, na podstawie których pozwany wyliczał i pobierał raty kredytu, zawarte w § 1 pkt 1, § 5 pkt 10 Części Szczególnej Umowy (dalej: CSU) oraz § 1 ust. 2 i 3, § 11 ust. 2 w części „w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej”, § 11 ust. 3 i 4, § 13 ust. 7 Części Ogólnej Umowy (dalej: COU) stanowiły niedozwolone postanowienia umowne, co uzasadniało przyjęcie nieważności umowy kredytu w całości. Ponadto, umowa była sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, poprzez zastrzeżenie przez bank dodatkowego zysku w postaci marży na kursie ustalonej przez pozwanego w arbitralny sposób oraz brak określenia w umowie kwoty kredytu. Zdaniem strony powodowej, umowa przyznała pozwanemu na dowolne kształtowanie wysokości ich zadłużenia, co stało w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego. W związku z nieważnością umowy, powodowie dochodzą zwrotu sumy spełnionych na rzecz pozwanego świadczeń od dnia zawarcia umowy do 11 lipca 2017 roku.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany przyznał, że zawarł z powodami sporną umowę i wskazał, że powodowie byli informowani o ryzyku wynikającym z zawarcia przedmiotowej umowy, wiedzieli też, jaki charakter ma zawarta umowa oraz znali kwotę udzielonego kredytu. Pozwany wyjaśnił, że powodom udzielono kredytu w kwocie denominowanej do waluty obcej i ich obowiązkiem, jako kredytobiorców był zwrot tej kwoty - wyrażonej w walucie CHF powiększonej o odsetki i inne należności banku. W ocenie pozwanego, zawierając powyższą umowę, powodowie korzystali ze znacznie niższego oprocentowania opartego na stawce Libor zaś typ umowy kredytu denominowanego został uregulowany w art. 69 Prawa bankowego. Pozwany zgodził się z oceną powodów, że kwota kredytu stanowiła główne świadczenie stron. W ocenie pozwanego, oczywistym było, z uwagi na konstrukcję umowy, że strony nie wiedziały i nie miały możliwości przewidzenia, jak będzie kształtował się kurs waluty w całym okresie kredytowania. W pozostałym zakresie, pozwany kwestionował twierdzenia powodów. Pozwany podał także, że powodom w pierwszej kolejności zaoferowano kredyt złotowy, jednakże we wniosku zaznaczyli oni, że wybrali kredyt w walucie CHF. Z instrukcji udzielania kredytu wynikało również, że w pierwszej kolejności należało zaoferować klientowi kredyt w złotych polskich. Wskazał, że konstrukcja kredytu denominowanego była zgodna z zasadą swobody umów i art. 69 prawa bankowego. Pozwany ocenił, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowne nie miały charakteru abuzywnego. Podniósł też, że kursy określone w tabeli kursów banku miały charakter rynkowy, nie były ustalane w sposób dowolny lecz według ściśle określonych reguł. Pozwany zaprzeczył także wysokości wpłat dokonywanych przez powodów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskiem z 19 grudnia 2007 roku S. Z. i U. I. złożyli do (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. wniosek o kredyt mieszkaniowy (...) w wysokości 349 000 złotych na zakup domu. W okienku formularza stosowanego przez pozwanego „Waluta kredytu” powodowie zakreślili kratkę CHF (wniosek – k. 141-146).

Załącznikami do wniosku kredytowego były oświadczenia powodów o akceptacji ryzyka kursowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej. W oświadczeniu o akceptacji ryzyka kursowego powodowie oświadczyli, że odrzucili ofertę udzielenia kredytu w złotych (oświadczenia – k. 147-150).

27 grudnia 2007 roku powodowie zawarli z pozwanym umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (umowa – k. 25-31). Zgodnie z § 1 ust. 1 CSU bank udzielił powodom kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 164 879,29 CHF. W § 1 ust. 2 umowy określono cel kredytu, którym było finansowanie nabycia od firmy deweloperskiej domu jednorodzinnego w miejscowości P. w gminie G. oraz refinansowanie nakładów i kosztów poniesionych przez powodów na zakup powyższego domu. Kredyt został udzielony na okres od grudnia 2007 r. do grudnia 2026 r. i miał być wypłacony nie później niż w ciągu 5 dni od daty spełnienia warunków określonych w umowie. Spłata kredytu miała odbywać się zgodnie z harmonogramem spłat od stycznia 2008 r., w równych ratach kapitałowo-odsetkowych pobieranych z oznaczonego w umowie rachunku bankowego. Szczegółowe warunki umowy zostały określone w części ogólnej umowy.

§ 1 ust. 2 COU stwierdzał, że kredyt (...) jest udzielany w złotych.

Zgodnie z § 1 ust. 2 COU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W § 1 ust. 3 wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych, a ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi Kredytobiorca, z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6 COU.

W § 2 i 3 doprecyzowano, że oprocentowanie kredytu ustalane jest według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę stopy bazowej i marży Banku, która pozostaje niezmienna przez cały okres kredytowania.

§ 6 precyzował zasady i wysokość pobieranej przez Bank prowizji w związku z udzieleniem kredytu.

Zgodnie § 11 ust. 2 COU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Ust. 3 stanowił, że do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Umowa zastrzegala, że w przypadku, gdy na skutek różnic kursowych, okazałoby się, że kwota kredytu przewyższa wymagana do realizacji celu, bank uruchomi środki stanowiące równowartość niezbędną do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia zaś w przypadku kwoty niewystarczającej do realizacji celu – kredytobiorca będzie zobowiązany do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków we własnym zakresie.

Stosownie do § 13 ust. 1 COU, spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym Kredytobiorcy harmonogramie spłat. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany, spłata następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, a do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Zgodnie z § 17 kredytobiorca w całym okresie kredytowania mógł ubiegać się o zmianę waluty kredytu. Ponadto kredytobiorca zobowiązywał się, że w przypadku wzrostu kursu waluty, w jakiej denominowany jest kredyt, dokona czynności zabezpieczających interesy banku takie jak: dołączenie dodatkowego kredytobiorcy, ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia, dokonanie ubezpieczenia od ryzyk związanych z niskim wkładem własnym (§ 18 umowy).

Niespłatenie kredytu wraz z odsetkami w terminie lub spłacenie w niepełnej wysokości skutkowało konsekwencjami opisanymi w § 20 umowy.

Sposób prowadzenia Tabeli kursów oraz ustalania kursów walut określały zarządzenia prezesa pozwanego banku (zarządzenia – k. 170-192). W pozwanym banku obowiązywała także instrukcja udzielania kredytu (...), w której opisano schemat udzielania kredytów hipotecznych. Zgodnie ze schematem, w przypadku wnioskowania o kredyt denominowany, w pierwszej kolejności pracownik banku był obowiązany zaoferować klientowi kredyt w PLN, a także poinformować klienta o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu denominowanego, przedstawić symulację wzrostu kosztów obsługi kredytu (wysokości rat kapitałowo-odsetkowych) oraz upewnić się, że klient jest świadomy ryzyka związanego z zastosowaniem zmiennej stopy procentowej i zmianą kursu waluty wskazano na oferowanie klientowi kredytu w złotych, w przypadku wnioskowania o kredyt denominowany (instrukcja – k. 158-171).

W spornym okresie od dnia zawarcia umowy do 11 lipca 2017 roku powodowie uiszcili łącznie na rzecz pozwanego kwotę 306 379,30 złotych (wyliczenia powodów – k. 41-42) z tytułu wykonywania umowy, co potwierdziła także opinia biegłego (opinia biegłego – k. 431-460). Ponadto, pozwany nie kwestionował wysokości wpłaconych przez powodów na jego rzecz świadczeń z umowy.

Pismem z 28 sierpnia 2017 roku powodowie złożyli reklamację u pozwanego oraz wezwali go do zapłaty 306 379,30 złotych. W piśmie tym powodowie powołali się na abuzywność klauzul denominacyjnych zawartych w umowie określających główne świadczenia stron. Zdaniem powodów, klauzule te stanowią niedozwolone postanowienia umowne, a w związku z powyższym nie sposób przyjąć, iż doszło do waloryzacji kredytu i umowa nie określa głównych świadczeń stron. Brak zaś określania głównego świadczenia skutkuje uznaniem całej umowy za nieważną (reklamacja – k. 34-35). Pismo zostało doręczone pozwanemu 31 sierpnia 2017 roku (potwierdzenie nadania i wydruk ze śledzenia przesyłek – k. 36-37).

Pismami z 12 września 2017 roku, skierowanymi do powodów, pozwany poinformował o nieuwzględnieniu reklamacji (pisma – k. 152-157).

Strona powodowa twierdziła, że pozwany nie odpowiedział na reklamacje. Wobec braku przedstawienia przez pozwanego potwierdzeń nadania powyższych pism z 11 i 12 września 2017 roku, Sąd uznał, że nie odpowiedział on na reklamację powodów.

Powodowie złożyli również oświadczenie z dnia 3 grudnia 2020 r. w przedmiocie wiedzy o skutkach stwierdzenia nieważności umowy (k.681)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wymienione uprzednio dokumenty, których wartości dowodowej strony nie kwestionowały. Sąd nie znalazł także podstaw, aby odmówić im wiarygodności.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków W. K., M. K. (1) i A. G., jednakże okazały się one nieistotne do ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Świadkowie nie pamiętali lub nie znali okoliczności dotyczących zawarcia umowy z powodami, a ich zeznania dotyczyły ogólnej procedury zawierania umów. W rezultacie, na podstawie ich zeznań nie można było ustalić, czy procedury zostały wobec powodów zachowane oraz czy kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne były uzgodnione w sposób indywidualny, czy i w jakim zakresie powodowie zostali poinformowani o ryzykach związanych z zawarciem umowy kredytu denominowanego. Świadek M. K. (2) w ogóle zaś nie zawierał umów z kredytobiorcami, nie zajmował się obsługą klientów i był tylko osobą odpowiedzialną za funkcjonowanie placówki.

Sąd nie miał zastrzeżeń co do sporządzonej przez biegłego opinii na okoliczności wskazane w pozwie i odpowiedzi na pozew. Opinia została sporządzona rzetelnie, a wnioski z niej wypływające były logiczne i nie okazały się wewnętrznie sprzeczne. Dowód z opinia został jednak dopuszczony na okoliczności, które ostatecznie okazały się nieistotne do rozstrzygnięcia sprawy. Powodowie domagali się bowiem zwrotu uiszczonych na rzecz pozwanego świadczeń w wykonaniu zawartej umowy kredytu zaś biegły dokonywał wyliczeń różnicy między kwotą świadczeń uiszczonych przez powodów i kwotą świadczeń, które uiściliby gdyby w umowie nie zostały zawarte klauzule denominacyjne, co ostatecznie pozostawało bez związku z treścią żądania pozwu. Treści opinii potwierdziła natomiast okoliczności bezsporne tj. sumę wpłat dokonanych przez powodów na rzecz pozwanego za sporny okres z tytułu wykonywania umowy. Biegły potwierdził również, że z uwagi na kurs banku zastosowany w dacie wypłaty kredytu, powodom udzielono kredytu w wysokości 362 800, 39 złotych zaś łączna wartość faktycznie zapłaconych rat wyniosła 306 379, 30 zł (k. 504-508).

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda uznając, że zeznania te nie zostały skutecznie podważone w postępowaniu dowodowym i brak jest podstaw, aby je kwestionować. Z zeznań tych wynikało, że powodom faktycznie przedstawiono symulacje kredytów w złotych polskich i franku szwajcarskim, z których wynikało, że z uwagi na wysokość raty, oczywiście bardziej korzystnym dla kredytobiorców jest kredyt denominowany do waluty obcej. Powodom nie przedstawiono jednak symulacji wysokości rat kredytu w zależności od wahań kursu, chociaż generalnie zwrócono uwagę na zależność między kursem, a wysokością rat. Kredyt przedstawiono jednak jako korzystny z uwagi na stabilny kurs waluty CHF. Powodowie nie wiedzieli, w jaki sposób bank ustala kurs waluty, nie zostali też poinformowani, że bank będzie stosował różne kursy przy wypłacie kredytu i spłacie rat, a o stosowanym przez bank spreadzie powód dowiedział się z prasy. Powód zeznał także, że pomimo spłaty kwoty udzielonego kredytu w złotych polskich prawie w całości, do spłaty pozostaje mu 200 000 zł. Na rozprawie w dniu 4 września 2020 r. powód oświadczył również, że znane mu są skutki stwierdzenia nieważności umowy i godzi się na nie.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie wnosili o zasądzenie kwoty 306 2379, 30 zł z tytułu uiszczonych na rzecz pozwanego w okresie od stycznia 2008 r. do lipca 2017 r. rat kapitałowo – odsetkowych w związku z nieważnością zawartej z pozwanym bankiem umowy kredytu hipotecznego zawartej w grudniu 2007 r.

W pierwszej kolejności należało stwierdzić, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu, tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665

ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Stosownie do ust. 2 ww. artykułu prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną. Wynikająca z ustawy definicja tej umowy wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, bank zobowiązuje się bowiem do udzielenia kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej strony, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a następnie obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu ma również charakter odpłatny. Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu. Jak się przyjmuje w literaturze, kredyt bankowy to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku w postaci odsetek, prowizji i opłat manipulacyjnych (tak R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015 i cytowani przez niego Z. Ofiarski, Prawo bankowe, teza 1 do art. 69; W. Srokosz, Udzielanie, s. 217).

Należy wskazać, że w chwili zawarcia spornej umowy, prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14) wyraził pogląd, w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), wskazał, że ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.

Wprowadzona w 2011 r. nowelizacja Prawa bankowego potwierdza, że zawierane przed jej wejściem w życie umowy, były wadliwe. Również w przypadku umowy zawartej między stronami należy dostrzec sprzeczność z istotą zobowiązania kredytowego oraz naruszenie zasady swobody kontraktowania.

W tym miejscu godzi się przypomnieć, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest przeliczana na walutę obcą. Kredyt taki jest zatem kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. W przypadku kredytu denominowanego, tak jak w przypadku umowy zawartej między stronami, bank oddał do dyspozycji powodów faktycznie kwotę w złotych polskich, bo taka też kwota została wypłacona powodom, chociaż kwota kredytu wskazana w umowie została wyrażona w walucie obcej. Udostępnione powodom środki zostały natomiast denominowane do waluty CHF. Umowa zawiera zatem klauzulę waloryzacyjną walutową, w oparciu o którą następuje przeliczenie zarówno kwoty udostępnionego kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Kwota udzielonego kredytu została zatem nierozdzielnie powiązana z walutą CHF, w której wyrażone zostało nie tylko saldo zobowiązania, ale również w stosunku do której, przeliczane są raty kredytu. Pomimo zatem wyrażenia w umowie kwoty w walucie obcej, bank w istocie zobowiązał się do udzielenia kredytu w złotych polskich, w kwocie denominowanej do waluty obcej, której wysokość została wprowadzona do umowy jako kwota udzielonego kredytu.

Z treści umowy, w tym jej części szczegółowej i ogólnej, wynika, że przy dokonywaniu denominacji na potrzeby umowy, bank posługuje się tabelą kursów obowiązującą „w dniu uruchomienia środków”, „w dniu wypłaty środków”, „w dniu spłaty” a więc w chwili dokonywania przez (...) określonych w umowie przeliczeń kursowych. Powyższe zapisy należy uznać za nieuczciwe, gdyż są niedookreślone, pozbawiają kredytobiorcę wpływu na sposób ustalenia klauzuli waloryzacyjnej, a także powodują, że wyłącznie bank określa sposób ich wyliczenia. Kredytobiorca nie ma bowiem żadnego wpływu na treść tabeli kursowej banku, a więc na określenie wartości kursu z dnia dokonania określonej czynności takiej jak wypłata czy spłata kredytu, ale również nie jest w stanie samodzielnie ustalić, w jaki sposób będzie kształtował się ten kurs w dacie wypłaty kredytu lub spłaty rat kredytowych.

Należy podkreślić, że zastosowanie klauzuli denominacyjnej skutkuje powiązaniem zarówno salda kredytu jak i wysokości rat kredytu z wysokością kursu kupna lub sprzedaży waluty z tabeli kursowej banku. Zgodnie z postanowieniami umowy, zapisana w umowie kwota kredytu wyrażona w walucie CHF podlegała przeliczeniu na walutę PLN według kursów kupna waluty z tabeli banku z dnia wypłaty środków. W rezultacie strony nie były w stanie przewidzieć w jakiej wysokości zostanie dokonana wypłata kredytu w złotych polskich, a zatem nie została oznaczona wysokość zobowiązania kredytobiorców. Dodatkowo, przeliczeniu na walutę PLN podlegały także raty kapitałowo-odsetkowe - według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą kursową banku w dniu spłaty. Co więcej, przy spłacie poszczególnych rat, dochodziło do ponownego określenia salda zadłużenia w złotych polskich. Saldo to również było przeliczane według kursu z tabeli kursowej banku. Wskutek spłaty rat kredytu, zmniejszeniu podlegało wyłącznie saldo kredytu wyrażone w walucie CHF natomiast saldo wyrażone w złotych polskich podlegało wahanom zależnym od aktualnego kursu waluty CHF. Skutkiem powyższych zapisów umowy był brak możliwości ustalenia kwoty wykorzystanego kredytu, którą powodowie powinni zwrócić bankowi w wykonaniu umowy kredytowej. W sytuacji bowiem, gdy kwota udzielonego kredytu jest wielokrotnie przeliczana według kursu waluty CHF obowiązującego w banku, nie sposób jest ustalić wysokości zobowiązania powodów. Nie sposób jest ustalić, jaką kwotę powodowie zobowiązali się zwrócić bankowi, gdyż kwota ta zmienia się w czasie wraz ze zmianą kursu waluty. Rezultatem powyższego mechanizmu jest też wzrost wysokości zobowiązania powodów, którzy po latach systematycznej spłaty kredytu w złotych polskich, są zobowiązani nadal zobowiązani do zwrotu znacznej kwoty zobowiązania.

Powyższy mechanizm denominacji należy uznać za nieuczciwy i stanowiący nadużycie prawa przez bank zwłaszcza, że celem waloryzacji nie było w rzeczywistości utrzymanie wartości świadczenia w czasie, istotne zwłaszcza przy kontraktach długoterminowych, lecz zastosowanie korzystnej stopy referencyjnej opartej na LIBOR, która miała wpływ na wysokość oprocentowania kredytu.

Analiza zapisów umowy nie pozwala na stwierdzenie, że kurs przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złoty polski oraz kurs franka szwajcarskiego, według którego miały być spłacane raty kredytu, został określony w sposób obiektywnie jednoznaczny. Nie sposób jest przyjąć, aby przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować jego wysokość, a tym samym wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającej go raty spłaty kredytu, czyli aby miał

pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. Wskazanych postanowień umowy nie można uznać za jasne i jednoznaczne, gdyż odsyłają do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie przesądzała, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określane. Zawarta przez strony umowa zawiera nie tylko niedookreślone zwroty odsyłające do „kursu kupna lub sprzedaży z tabeli kursów obowiązującej w banku” „z dnia uruchomienia środków” lub „z dnia wypłaty środków”, „z dnia spłaty”, które nie pozwalają na określenie treści zobowiązania, ale również - nie określają sposobu tworzenia bankowych tabel kursowych i nie precyzują, w jaki sposób ustalony jest kurs waluty faktycznie przyjmowany przez bank do określania zobowiązania kredytowego. Skoro denominacja odnosi się do kursu ustalonego w tabeli kursów banku, a więc dotyczy istotnego postanowienia umowy, odnoszącego się do określenia treści zobowiązania i ustalenia świadczenia strony, powinna być określona w sposób dostatecznie precyzyjny, jasny i zrozumiały dla kredytobiorcy, który powinien samodzielnie odkodować treść zapisów umowy, a więc samodzielnie ustalić wysokość zobowiązania. Zawarta przez strony umowa nie pozwala natomiast na takie działanie kredytobiorcy, jako podmiotu nieprofesjonalnego. Zdaniem Sądu zawarte w umowie klauzule denominacyjne są niejasne i nieprecyzyjne.

Umowa narusza także równowagę kontraktową stron, gdyż wyłącznie bank ustalał zapisy umowy, w tym zapisy dotyczące klauzuli denominacyjnej. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na zapisy umowy, jak również nie mieli możliwości negocjowania i indywidualnego ustalania kursu stosowanego do przeliczenia wartości salda zobowiązania, a w rezultacie poszczególnych rat kredytu. Jak wynika z treści dokumentów, a także zeznań świadków i stron, strona pozwana posłużyła się wzorcem umownym, który nie podlegał negocjacji. Zapisy umowy dotyczące denominacji, sposobu ustalania wysokości kredytu do spłaty i sposobu spłaty znajdowały się w części ogólnej umowy, a więc w jej ogólnych postanowieniach dotyczących umów kredytowych nie podlegających indywidualnym negocjacji. Tym samym kredytobiorcy nie mieli możliwości samodzielnego ustalania wysokości rat, byli całkowicie uzależnieni od decyzji pozwanego, który ustalał kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś powodowie nie mieli żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję, nie mogli jej też w żaden sposób zweryfikować. Zaburzało to w sposób rażący równowagę kontraktową stron, przyznając bankowi jako przedsiębiorcy pozycję uprzywilejowaną.

Z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego – wynika brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących klauzul waloryzacyjnych. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu i ewentualnie okresu kredytowania. Przy czym wpływ strony na treść umowy musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy.

Fakt, że powodowie sami złożyli wniosek o przyznanie im kredytu denominowanego do waluty obcej, w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu umowy. Nie ulega wątpliwości, że powodowie wyrazili zgodę na denominację kredytu, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej denominacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Wbrew treści umowy, ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika również, czy powodowie mieli możliwość wyboru, czy spłata kredytu od początku funkcjonowania umowy będzie następować w złotych czy we frankach szwajcarskich. Taka możliwość nie wynika w szczególności z treści wniosku o przyznanie kredytu. Pozwany nie dowiódł również, że powodowie zostali o tym faktycznie poinformowani, w taki sposób, który umożliwił im świadome podjęcie decyzji.

Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń, w tym przypadku zobowiązania powódki podlegającego spłacie a następnie wysokości poszczególnych rat.

Powyższe działania banku należy również ocenić jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. Szancilo w głosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, Glosa 2012/2/71-75).

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Z takim rażącym naruszeniem mamy do czynienia w razie istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, a taka sytuacja miała miejsce w przypadku zawartej umowy.

W rezultacie zawartą przez strony umowę należy uznać za sprzeczną z istotą zobowiązania kredytowego, która to istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem na rzecz banku. Kwota udostępnionych przez bank środków pieniężnych musi być zatem określona, podobnie jak kwota środków pieniężnych, którą kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić. Zastosowany przez bank mechanizm denominacji prowadził natomiast do całkowicie odmiennych rezultatów i był sprzeczny z istotą zobowiązania kredytowego. Już z tego względu, zawartą przez strony umowę należy uznać za sprzeczną z treścią art. 69 ustawy – Prawo bankowe, który jest przepisem o charakterze bezwzględnie obowiązującym.

W analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające indeksację, w ocenie sądu, są nieważne jako sprzeczne z art. 353¹ k.c.

Należy też podkreślić, że zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157: Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela).

Należy zwrócić też uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP z 1992 r. nr 1 poz. 1) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego.

Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91 (OSNCP z 1992 r. nr 6 poz. 90) Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek wskazał na konieczność podania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współzycia społecznego.

Niezależnie od oceny kwestionowanych postanowień umowy jako sprzecznych z art. 353¹ k.c, należy uznać je za sprzeczne również z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co

naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Należy także podkreślić, że wszystkie podniesione zarzuty dotyczące wadliwości umowy skutkują tym, że powodowie są narażeni na niczym nieograniczone roszczenia ze strony banku, gdyż umowa nie przewiduje żadnych zabezpieczeń chroniących kredytobiorców przed nieograniczonym wzrostem kursu waluty. O ile bank zabezpieczył ryzyko kursowe na przykład zapisem § 18 pkt 6 umowy zobowiązując kredytobiorcę do samodzielnego uzupełnienia kwoty udzielonego kredytu, gdyby wypłacona kwota wskutek niekorzystnej zmiany kursu waluty spowodowała niedopłatę, jak również zabezpieczył przysługujące mu ewentualne roszczenia wynikające z niewykonania przez powodów umowy kredytu jak również wyeliminował ryzyko kursowe księgując kredyty denominacyjne jako kredyty walutowe, o czym wiadomo jest sądowni z urzędu z innych podobnych spraw, o tyle kredytobiorcy nie zostali wyposażeni w jakiegokolwiek zabezpieczenia przed wzrostem kursu waluty obcej. Podkreślenia wymaga także, że niejasne i nie poddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut może dodatkowo skutkować przyznaniem bankowi dodatkowego, ukrytego i nieweryfikowalnego przez konsumenta wynagrodzenia w wysokości różnicy między stosowanymi przez niego kursami walut obcych a ich kursami rynkowymi czy średnimi. Przedmiotowe klauzule skutkują również tym, że na konsumenta zostaje przerzucone ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursów wymiany walut przez kredytodawcę. W przypadku umów o kredyt hipoteczny jest to zaś o tyle istotne, że kredytobiorcy są narażeni na to ryzyko przez wiele lat trwania umowy. Nie ma więc wątpliwości, że postanowienia umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy powodów.

Zgodnie z art. 58 § 1 kc, czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. § 2. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. § 3. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Sprzeczność zawartej przez strony umowy z ustawą – Prawo bankowe, zasadami współżycia społecznego i art. 353¹ kc skutkuje upadkiem całej umowy.

W przedmiotowej sprawie, w sytuacji zawarcia przez strony umowy z klauzulą denominacyjną, na podstawie której nie sposób określić wartości zobowiązania, nie można utrzymać umowy eliminując z niej wyłącznie określone zapisy, w tym wypadku dotyczące waloryzacji świadczenia. Skutkiem wyeliminowania klauzul denominacyjnych byłby brak oznaczenia świadczenia, a więc określenia treści zobowiązania.

W orzeczeniu z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18), TSUE stwierdził m.in., że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem tego przepisu, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady dalej obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten

ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r. D., C-118/17, wyrok z dnia 26 marca 2019 r. (...) i (...) C-70/17 i C 179/17). Wynika z tego, że art. 6 ust. 1 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu (...). Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione. Art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął że umowa ta nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych, nie da się wykonać.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wyeliminowania z umowy kredytu postanowień dotyczących denominacji, w tym sposobu ustalania kursów, po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata.

Przede wszystkim wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących denominacji powoduje, że w ogóle nie będzie określona kwota kredytu, ponieważ w umowie została ona określona jedynie we franku szwajcarskim. Nie istnieje zatem żaden wiążący strony przepis, który określałby wysokość kwoty kredytu do wypłaty. Bez przedmiotowych postanowień wypłata kredytu jest zatem niemożliwa, gdyż zgodnie z umową, miała ona nastąpić w złotych. Z kolei odnośnie do spłaty kredytu, to wykonanie umowy również nie jest niemożliwe. Skoro umowa przewidywała możliwość spłaty kredytu w złotych, to również przeliczenie poszczególnych rat kredytu wyrażonych przecież w walucie obcej także nie będzie możliwe po wyeliminowaniu klauzuli według której raty te są przeliczane z waluty CHF na walutę PLN.

W tej sytuacji należy przyjąć, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu.

Jednocześnie brak jest podstaw do zastosowania przepisu art. 358 § 2 k.c., gdyż przedmiotowa umowa kredytu została zawarta w 2008 r., podczas gdy przepis art. 358 § 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnych pochodzących sprzed tej daty. Zastosowanie średniego kursu NBP nie wyeliminowałoby również samego mechanizmu sprzecznej z dobrymi obyczajami waloryzacji. Zarówno saldo kredytu jak i raty odsetkowo-kapitałowe podlegałyby bowiem temu samemu mechanizmowi jak w przypadku kwestionowanej umowy zaś rezultat podstawienia byłby identyczny i również abuzywny w stosunku do powodów. Brak jest w polskim systemie prawnym również innych przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić postanowienia umowy. Dlatego niemożliwa jest również podnoszona przez pozwanego wykładnia umowy, która będzie wiązała kurs umowny z kursem rynkowym.

W związku z nieważnością umowy spłata kredytu dokonana przez powodów stanowi nienależne świadczenie.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Na zasądzoną na rzecz powodów kwotę składają się uiszczone na rzecz pozwanego raty kredytu w łącznej kwocie 306 379, 30 zł, zgodnie z dokumentami złożonymi przy piśmie z dnia 7 września 2020 r. r. (k. 562), a także opinią biegłego.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. art. 455 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 15 września 2017 r. Pozwany odebrał wezwanie do zapłaty z dnia 28 sierpnia 2017 r. w dniu 31 sierpnia 2018 r. (k. 37v). W piśmie tym, powodowie wezwali bank do spełnienia świadczenia w terminie 14 dni od daty odbioru wezwania, a zatem termin do spełnienia świadczenia upłynął w dniu 14 września 2017 r. Od dnia następnego pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą świadczenia. Zobowiązanie pozwanego do zwrotu spełnionych przez powodów świadczeń było zobowiązaniem bezterminowym i stało się wymagalne po otrzymaniu wezwania do zapłaty. O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Roszczenie pozwu zostało uwzględnione w całości co uzasadniało nałożenie na przegrywającego pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu poniesionych przez powodów. Ustalając zasadę rozdzielenia kosztów procesu Sąd, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

sędzia Maria Piasecka

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

sędzia Maria Piasecka